

WIGILIA PASCHALNA – 10 IV 2004

## Pascha Wcielenia i Pascha Zmartwychwstania

1. W ikonografii Kościoła wschodniego scena Bożego Narodzenia jest przedstawiana w przedziwny sposób. Grota Betlejemka nie jest zwykłą pasterską stajenką. Dzieciątko Jezus nie jest złożone do kołyski, ale położone w grobie. Grota, ciemny otwór do wnętrza ziemi – to piekło. By dotknąć otchłani i stać się sercem stworzenia, Chrystus mistycznie swoje narodzenie umieszcza w głębi otchłani, gdzie niszczy zło. Chrystus narodził się w cieniu śmierci, Boże Narodzenie pochyla niebiosa aż po piekło, a my wpatrujemy się w leżące w żłobie „Baranka z Betlejem, który zwyciężył węża i dał pokój światu” (por. Paul Evdokimov, *Sztuka ikony. Teologia piękna*, Warszawa 1999, s. 231). Może dziwić, że dzisiejszej, paschalnej Nocy przywołujemy scenę Bożego Narodzenia. Jak najbardziej na miejscu właśnie dzisiejszej Nocy jest wspomnianie początku naszego zbawienia, które zaczyna się tamtej nocy, gdy Przedwieczne Słowo Ojca przyjęło ludzkie ciało i rozbiło wśród nas swój namiot. Niezwykle wyczuwa tę tajemnicę właśnie chrześcijański Wschód, nazywając Boże Narodzenie Paschą Wcielenia. Dziś Pascha Narodzenia znajduje swoje wypełnienie w Pasze Zmartwychwstania: Chrystus złożony w grobie, zstępuje do otchłani, aby zwyciężyć starodawnego węża, uwolnić z mocy ciemności pierwszego człowieka, Adama, a nam wszystkim przynieść radosną wieść o zwycięstwie nad mocami zła, grzechem i śmiercią. Dzisiejszej nocy rozważamy w sposób uroczysty całą historię zbawienia. Przypominamy sobie wielkie rzeczy, które Bóg uczynił dla nas, od początku, od stworzenia, poprzez cały Stary Testament, aż do nadejścia pełni czasów, objawienia się naszego Pana, Jezusa Chrystusa. Dzisiejszej Nocy rodzi się Nowe Życie! Chrystus, Wcielony Bóg, zwycięsko wychodzi z grobu. Chrystus staje się naszą Paschą.

2. Noc Paschalna to również czas, podczas którego uświadamiamy sobie nasze wszczęcie w Chrystusa. Podążamy do źródła chrzcielnego, aby być świadkami rodzenia się nowych członków Chrystusowego Ciała, poprzez odradzające obmycie w wodach chrztu. Podążamy tam, aby wspomnieć nasze narodzenie do życia z Chrystusem w Jego Kościele. Odnawimy chrzcielne przyrzeczenia, by uświadomić sobie, że już uczestniczymy w Męce i Śmierci Chrystusa, doświadczając Jego Zmartwychwstania – jest to nasza pierwsza Pascha. Jednocześnie oczekujemy spełnienia się Jego Paschy w naszym życiu, gdy przyjdzie na końcu czasów – doświadczymy wtedy drugiej Paschy, w której znajdzie dopełnienie i kres nasze ustawiczne umieranie dla grzechu i rodzenie się do nowego życia. To dlatego też będziemy spożywać eucharystyczny Pokarm, Ciało i Krew naszego Pana, Jezusa Chrystusa, aby mieć w Nim swój udział. Eucharystia bowiem jest darem Chrystusa Zmartwychwstałego dla Jego Kościoła.

3. Bóg przyszedł do nas w swoim Synu, objawiając się w Betlejemskiej Grocie, a potem w słowach i czynach Mistrza z Nazaretu. Gdy nadeszła Jego godzina, objawił się jako prawdziwy Baranek, który gładzi grzechy świata. Jezus poprowadził nas od Groty Betlejemskiej do Groty swojego Grobu, aby pokazać nam, że On jest Początkiem i Końcem. Dzisiejszej Nocy objawimy naszą radość, płynącą od Chrystusa Zmartwychwstałego całemu światu. Czujemy jednak zobowiązanie, aby tę radość objawiać ciągle, nie tylko w Wielkanocną Uroczystość. Do tej radości zachęca nas Matka Teresa z Kalkuty: „Nie pozwólmy, by w naszych sercach wygasła radość miłości do Jezusa; dzielmy się tą radością ze wszystkimi, których spotkamy. Ta promieniująca radość jest prawdziwa, nie ma bowiem powodu, dla którego nie mielibyśmy być szczęśliwi – przecież Jezus jest z nami”. Nieśmy zatem tę radość, że Jezus Chrystus, Prawdziwy Bóg i Prawdziwy Człowiek, który narodził się w Betlejem Judzkim, umarł na Kalwarii, powrócił do życia. Bądźmy świadkami w naszej codzienności, że On żyje – również w naszych sercach.

*ks. Paweł Cembrowicz*